

Tomek i PIERWSZA POMOC



Pewnego słonecznego dnia Tomek poszedł ze swoją mamą Anią do parku.
Spacerowali alejkami, podziwiając wysokie drzewa i ich zielone liście.
Tomek ciekawie przyglądał się każdemu drzewu, zastanawiając się, które z nich jest
najstarsze. Mama tłumaczyła mu, jak różne drzewa rosną w różnych miejscach w parku
i jakie mają historie.



W pewnym momencie, idąc dalej, zauważyli kobietę, która leżała na trawie.
Jej twarzy była blada i wyglądała jakby wcale nie oddychała.



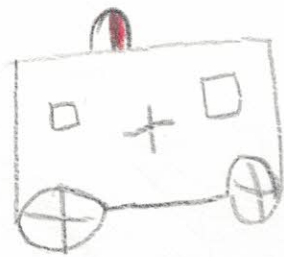
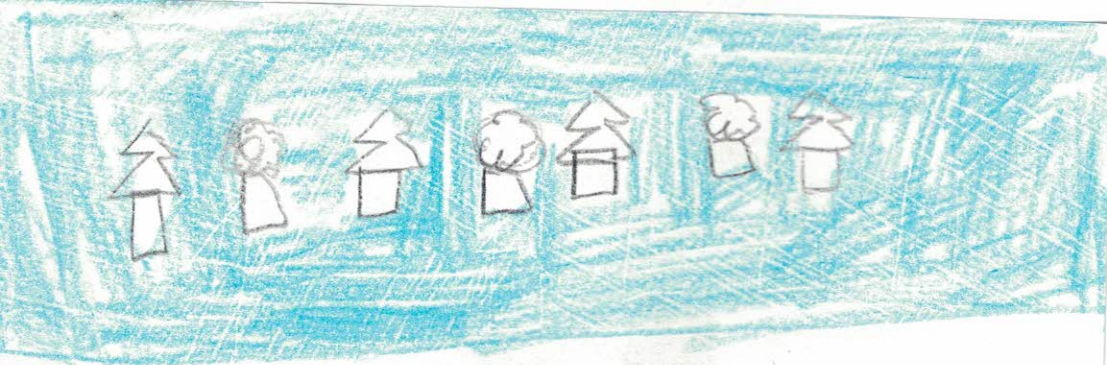
Mama Tomka od razu zbliżyła się do kobiety i zaczęła sprawdzać jej funkcje życiowe.
Tomek patrzył trochę zaskoczony, ale mama szybko mu powiedziała:

- Tomek, szybko, zadzwoń na 112! Musimy wezwać pomoc!

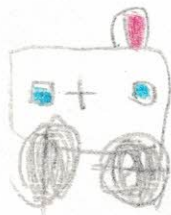
Tomek nie zastanawiał się ani chwili. Wyjął telefon i zadzwonił. Opowiedział co się stało,
Pan dyspozytor obiecał, że zaraz przyjedzie pomoc. W tym czasie mama zaczęła robić to,
co nauczyła Tomka - delikatnie uciskała kobiecie klatkę piersiową.



Po chwili na miejscu pojawiła się karetka. Ratownicy szybko wyskoczyli z pojazdu i podbiegli do potrzebującej kobiety. Po kilku minutach kobieta zaczęła oddychać!



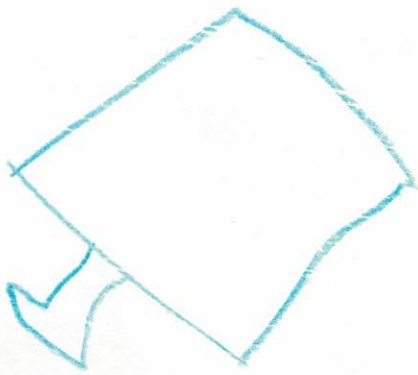
- Dziękujemy wam za szybką reakcję! - powiedział jeden z ratowników.
Dzięki waszej pomocy udało się uratować tej kobiecie życie!
Po czym ratownicy odjechali z kobietą karetką do szpitala.
Tomek poczuł się bardzo dumny, że pomógł. Mama pogłaskała go po głowie i powiedziała:
- Jesteś bohaterem, Tomku!



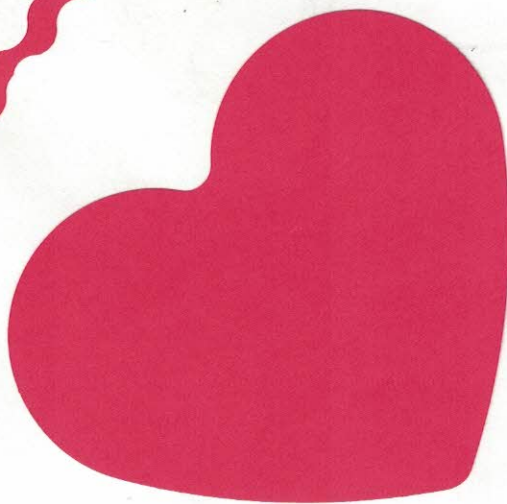
Po powrocie do domu, Tomek postanowił ćwiczyć na swoim misiu udzielanie pierwszej pomocy. Wyjął pluszowego misia i ćwiczył na nim masaż serca.

Kiedy dorosnę, zostanę ratownikiem medycznym - powiedział z przekonaniem.

Chcę pomagać ludziom tak, jak mama pomogła tamtej Pani.



I od tego dnia, Tomek codziennie ćwiczył na swoim miściu, a jego marzenie o zostaniu ratownikiem medycznym stawało się coraz bardziej realne.



Dzieci z grupy „Motylki”.

Publiczne Przedszkole nr 1 w Prażce